

Ks. Michał Peter, Poznań

EPOKA PROROKA AGGEUSZA

W październiku 539 r. przed Chr. król perski Cyrus wkroczył do zdobytego Babilonu, kładąc kres istnieniu państwa nowobabilońskiego. Wierny duchowi tolerancji religijnej, właściwej Persom, ogłosił Cyrus powszechną wolność religijną w swojej ogromnej monarchii¹. Dla Żydów wydał osobny dekret, zachowany na końcu drugiej Księgi Kronik (36, 22—23) oraz na początku Księgi Ezdrasza (1, 1—11): zezwala w nim na powrót Izraelitów do ojczyzny i na odbudowę zniszczonej świątyni. Pragnąc uchodzić za wspańiałomyślnego oswoździela, wydał też Cyrus na ręce żydowskiego księcia Szeszbassara (Vg: Sasbasar) pięć tysięcy czterysta naczyń złotych i srebrnych, które swego czasu zabrał Nabuchodonozor z Jerozolimy (Ezd 1, 7. 11). oraz polecił subwencjonować odbudowę świątyni ze skarbu państwa (Ezd 6,4).

Według Ezd 2, 2 pierwszą karawanę repatriantów poprowadził Zorobabel, wnuk króla Jechoniasza (1 Krn 3, 7—19) a syn Salatiela (hebr. Ag. 1, 1: Szealtiel). Mimo wszystkie domysły egzegetów identyfikowanie Zorobabela z Szeszbassarem nie jest pewne². Raczej Zorobabela uważamy za następcę Szeszbassara na stanowisku namiestnika (pechah) Judei³. Podlegały mu wszystkie sprawy cywilne. Obok niego drugim dostojnikiem w kraju był najwyższy kapłan jako przywódca narodowy i religijny miejscowej ludności. Był nim podówczas Jozue, syn Josedeka (uprowadzonego do niewoli wg 1 Kron 5, 41), który powrócił z repatriantami podobnie, jak Zorobabel (Ezd 2,2). Obaj ci naczelnicy podlegali wyższemu urzędnikowi perskiemu, satrapię. Nie wiemy dokładnie, jakie tereny obejmowała prowincja (satrapia), do której należała Judea w pierwszych latach po powrocie Izraelitów z Mezopotamii. Nie ulega jednak wątpliwości, że małeńka Judea nie stanowiła osobnej prowincji. Później natomiast, od czasów Dariusza I Histaspesa (521—485), wchodziła w skład piątej (spośród dwudziestu) satrapii zwanej Abar—Nahara (= Za Rzeką, dom. Eufratem) obejmującej Syrię, Fenicję, Palestynę i Cypr⁴.

Powrót Żydów do Palestyny dokonywał się stopniowo, w ciągu szeregów lat. Wzmianka Księgi Ezdrasza (2, 64), że pierwsza kara-

¹ Bogów, którzy tam mieszkali, przywróciłem na swoje miejsce i dajem im tam stałe mieszkanie. Także wszystkich ich ludzi zebrałem i odbudowałem ich osiedla. (Z kroniki Cyrusa). AOT 370, ANET² 316.

² Por. np. A. Allgeier, *Biblische Zeitgeschichte in den Grundlinien dargestellt*, Freiburg im Br. 1937, 249.

³ Zob. P. Heinisch, *Geschichte des Alten Testamentes*, Bonn 1950, 283.

⁴ Por. Herodot, *Dzieje* 3, 89.

wana repatriantów wynosiła 42360 osób + 7337 służby, uchodzi powszechnie za przesadzoną; uważa się za niemożliwy równoczesny pochód tak wielkiej gromady ludzkiej. Może więc ta cyfra z Ezdr 2, 64 oznacza łączną sumę osób, które wróciły do Palestyny w okresie władzy Zorobabela?

Brak nam wiadomości, w jaki sposób repatrianci przewyciężyli pierwsze trudności, jak podzielili między siebie budynki i rolę, jak ułożyli się z ludnością pozostałą na terenie Judei. Ale zapał patriotyczny i religijny dodawał ducha. Ważne też było poparcie władz perskich, wynikające z dekretu Cyrusa (Ezd 6, 4). Najprzód zbudowano ołtarz całopalenia i uroczyście wznowiono święta, codzienną ofiarę całopalną z baranka, *olat* — *tamid*. Miało to miejsce w pierwszym dniu siódmego miesiąca, w roku 537 (Ezd 3, 2—3). Potem pomyślano o odbudowie całej świątyni. Wnet zawarto umowy handlowe z Tyrem i Sydonem na dostarczenie drzewa cedrowego (Ezd 3, 7). Kamień węgielny pod budowę założono na wiosnę 536 roku. Lecz wkrótce przerwano pracę. Wpłynęło na to w poważnym stopniu wrogie stanowisko Samarytan, których Zorobabel i Jozue nie przyjęli do współpracy w odbudowie (4, 1—5), uważając za niepełnych Izraelitów⁵. Samarytanie zyskali popleczników w urzędnikach perskich, głównie w satrapie prowincji Abar-Nahara (5, 3 n). Prócz tego jednak zniechęcenie i przygnębienie, które wskutek ciężkich warunków życiowych udzieliło się Judejczykom, przyczyniło się w niemalym stopniu do zaniechania budowy.

Kilka lat potem twórca potęgi perskiej, genialny Cyrus zginął w walce z ludami irańskimi na północy (w roku 529). Jego następca zdolny, lecz gwałtowny Kambyses (529—522) nie tylko utrzymał dziedzictwo ojca, lecz nawet zajął Egipt. Stało się to w roku 525 po bitwie pod Pelezjum, którą przegrał faraon Psametic III. W ten sposób Persja stała się największym państwem — kolosem starożytności: sięgała od pierwszej katarakty Nilu po Morze Kaspijskie i od Azji Mniejszej niemal po Indus.

Kambyses panował krótko. Gdy w Persji wybuchły zamieszki jako wynik waśni w rodzinie królewskiej, na pierwszy plan wysunął się mag imieniem Gaumata. Podawał się on za brata króla. Kambyses wyruszył zbrojnie przeciw samozwańcowi, ale zmarł w czasie marszu w nieznanych okolicznościach; wolno domyślać się spisku w otoczeniu monarchy, inspirowanego przez Gaumatę, który w oparciu o arystokrację medyjską i kapłanów myślał o przywróceniu niezależności państwa Medów. Długi pobyt Kambyzesa

⁵ Wiadomo, że ludność terytorium Samarii od czasów upadku Państwa Izraelskiego (722 r.) stanowiła konglomerat etniczny żydowsko-medyjsko-asyryjski (4 Krl 17, 24—41).

w Egipcie, jego nieudana wyprawa do Libii i Etiopii ułatwiła samozwańcowi działanie⁶.

Po śmierci Kambyses a ogromna monarchia perska znalazła się w obliczu wielkiego kryzysu. Rozruchy i buntury rozlały się szeroką falą po Elamie, Medii, Mezopotamii, Partii, Egipcie. Nawet i w samej Persji pojawili się liczni samozwańcy, wykorzystujący ogólne zamieszanie. Mimo wszystko jednak państwo się nie rozpadło. Przywódcy znacniejszych rodów wnet odkryli podstęp Gaumaty i zamordowali go wraz z jego zwolennikami w rezydencji Sikajahuwati w Medii. Było to jesienią 522 roku. Na tron wysunięto potem jednego ze wspomnianych przywódców, członka bocznej linii rodu Achemenidów, Dariusza I Histaspesa (521—485). Nowy władca z podziwu godną energią i cierpliwością zabrał się do tłumienia buntów w państwie. Zarówno o nich, jak i o innych dziełach Dariusza opowiada sławny jego napis, wyryty na skalnej ścianie w Bisutun (Behistun)⁷. Choćby przyjąć, że napis wyryty na rozkaz zwycięskiego króla zawiera pewną dozę gloryfikującej go przesady, to jednak w zasadzie jest wiarygodny. Wspomina on o 19 bitwach i pojmaniu 9 królów. Aż siedem lat trwało wojenne pogotowie Dariusza, umacniającego spoistość monarchii perskiej, a nawet rozszerzającego jej granice w kierunku Indii. Ponieważ ani Biblia, ani inskrypcje staroperskie nie wspominają o buntach w Palestynie, więc należy je uważać za niebyłe. Wszelkie domysły, snute na temat jakiejś dywersyjnej działalności Zorobabela są więc pozbawione realnych podstaw i stanowią jedynie mało prawdopodobną hipotezę⁸.

⁶ Por. Herodot, *Dzieje* 3, 25.

Zob. A. Klasens, *Cambyses in Egypte, Jaarbericht van het Voor-aziatisch-egyptisch Gezelschap Ex Oriente Lux* 10 (1945—48) 339—349.

⁷ Jest to tekst trójjęzyczny: staroperski, elamicki i babiloński (klinowy). Odkrycie i odczytanie tego napisu, który umożliwił dopiero poznanie alfabetu klinowego, zawdzięczamy H. Rawlinsonowi (1810—1895); ten opublikował go w roku 1846. Zob. J. Friedrich, *Zapomniane pisma i języki*, Warszawa 1958, 64 n. Zdjęcie skały w Bisutun zamieszcza *Westminster Historical Atlas to the Bible*, Philadelphia 1945, 9.

⁸ Zwolennikami tej hipotezy są m.in. von Gal, E. Sellin i R. Kittel. Sądził on, że Zorobabel chciał przywrócić królestwo Dawidowe i że przygotował bunt, który się nie powiódł. Dlatego to — rozumują ci uczeni — o dalszych losach Zorobabela milczy zarówno prorok Zachariasz, jak i Ezdrasz w swej księdze. Temu dowodzeniu ex silentio zdecydowanie przeciwstawia się A. Bentzen. Przypomina, że gdy Dariusz wiodł swoje wojsko do Egiptu, wówczas ukarał śmiercią buntowników. A przecież właśnie podówczas (około 518 r.) odbudowywano w Palestynie świątynię. Gdyby jej budowniczy, Zorobabel, był zamieszany w rebelię, niewiarygodnie byłby zginął, a świątyni król Persów nie pozwoliłby odbudować. Tymczasem tak się stało. Z. nie wzniecił więc rewolty politycznej i zapewne zmarł naturalną śmiercią po roku 516, jako namiestnik Palestyny. *Quelques remarques sur le mouvement messianique parmi les Juifs aux environs de l'an 520 a. Chr.*, R H Ph R 10 (1930) 495—496.

Dariusz okazał się nie tylko utalentowanym wodzem, lecz również świetnym organizatorem stosunków wewnętrznych w państwie. On to zbudował kanał łączący Nil z Morzem Czerwonym⁹, przeprowadził arterię komunikacyjną Suza—Ekbatana—Sardes (2400 km), puścił w obieg bity pieniądź, tzw. darejki, podzielił kraj na 20 prowincji zwanych satrapiami. Osobny, bogaty rozdział w rządach Dariusza stanowi działalność jego jako budowniczego rozlicznych pałaców i świątyń. To jemu przede wszystkim zawdzięcza Persopolis te budowle, których ruiny — odkryte już w czasach nowożytnych — rozślawiły pamięć starożytnych Persów.

Jedynie na północy, w okolicach Turkiestanu nie udało się Dariuszowi uporać ostatecznie z niespokojnymi Scytami. Nieudana wyprawa przeciw nim stała się jednym z powodów słynnych wojen z Grecją (Atos 492, Maraton 490, Salamina 480...). Wojny te osłabiły prestiż potęgi perskiej, ale zarazem przyczyniły się do zainteresowania się Europy Bliskim Wschodem; był to więc pierwszy krok do przyszłej hellenizacji Wschodu.

Działalność proroka Aggeusza przypada na drugi rok rządów Dariusza I, to znaczy na rok 520 przed Chr. Jest to zgoła wyjątkowy wypadek w Biblii, że cztery wystąpienia tego proroka są dokładnie datowane: na wrzesień (1, 1), październik (2, 1) i dwa na grudzień (2, 10, 20) 520 roku. W tym samym czasie występuje też prorok Zachariasz, który wspiera Aggeusza w jego działalności (Ezd 5, 1—2; 6, 14). Powołanie Zachariasza do misji miało miejsce w listopadzie 520 roku (Zach 1, 1), a jego sławne wizje apokaliptyczne pochodzą ze stycznia roku 519-go (1, 7; 4, 9).

Aggeusz skoncentrował całą swoją energię i żarliwość duchową około dzieła odbudowy świątyni jerozolimskiej. W duchu czysto starotestamentowym uznał on kłęski i niepowodzenia gospodarze narodu (1, 6; 2, 16) za karę Bożą za poniechanie budowy świątyni (1, 11; 2, 17). Udało mu się pozyskać dla swej idei przywódców narodu, Zorobabela i Jozuego, a nawet porwać za sobą szerokie warstwy ludu (1, 14). Był to ruch „ze swej istoty religijny i pokojowy”¹⁰. Kierował nim szczerzy entuzjazm, silna wiara w opiekę Jahwy nad narodem, jakby cudem ocalałym po niewoli. Za dewizę poczynań Aggeusza można by słusznie uznać słowa Chrystusowe: *Zukajcie najprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane* (Mt 6, 33).

Powyżej wspomniano już, że do zaniechania odbudowy świątyni

⁹ Mówi o tym staroperski napis klinowy, zachowany w pobliżu kanału sueskiego. Por. W. J. Awdiejew, *Historia starożytnego Wschodu*, Warszawa 1957, 489.

¹⁰ Por. a. Bentzen, *art. cyt.* 498. Autor podkreśla, że także prorok Zachariasz był nastawiony wybitnie pokojowo. Protestował on np. przeciw odbudowie murów miasta Jerozolimy (2, 4 n), bo wierzył, że Jahwe sam będzie się opiekował swoim ludem.

w r. 536 przyczyniły się nie tylko przeszkody zewnętrzne, lecz także upadek ducha u Judejczyków. Na pierwszy rzut oka wydaje się to dziwne. Przecież centralna władza perska była życzliwa dla Żydów. W ogóle w ogromnym państwie perskim panowały stosunki, które były zasadniczo pomyślne dla podbitych narodów. Konsolidacja monarchii Achmenidów nie dokonywała się bowiem przez zacieranie odrębności i tradycji ludów, w jej skład wchodzących. Pozbawiono je tylko samodzielności politycznej, natomiast w innych dziedzinach, tzn. w życiu ekonomicznym, kulturalnym i religijnym pozostawiono pełną swobodę. Izraelici nie mieli więc powodów do skarg i mogli spokojnie organizować na nowo swoje życie narodowo-religijne. Skąd więc u nich przygnębienie i marazm duchowy?

Otóż złożyły się na niego nie jakieś ważne, ogólnopaństwowe sprawy, lecz warunki miejscowe, ów klimat duchowy, jaki się wytworzył w małym światku palestyńskim. Najprzód zawiodły nadzieje z lat 40-tych; Babilonia co prawda upadła, lecz mimo to nie uzyskano pełnej wolności. Nie nadeszły też upragnione, przez Ezechiela — proroka niewoli — tak plastycznie zapowiadane czasy mesjańskie. Do tego dołączyły się przykre, wiele zadrażnień powodujące spory między repatriantami a ludnością, która nie była deportowana; a i sąsiedzi (Samarytanie, Edomici) nie ułatwiali Judejczykom życia. Również niepomyślne zbiory z pól, ogrodów i winnic (2, 16 n), wcale częste w górzystej Palestynie, znacznie mniej urodzajnej niż nizinna Babilonia, powodowały rozgoryczenie i niechęć do podejmowania wysiłków. Były też niewątpliwie spory o Prawo i kult, krótkie spięcia pomiędzy rygorystycznymi, a mniej rygorystycznie nastrojonymi czczicielami Jahwy.

Kiedy po śmierci Kambyses a monarchia perska zatrzęsa się w posiadach, dotknięta licznymi buntami i rebeliami, ożyły nadzieje Żydów na jakąś istotną zmianę sytuacji. Spodziewano się zapewne, że pomoc przyjdzie ze strony innych mocarstw, tj. z daleka. Tymczasem Dariusz wkrótce zaczął się stawać panem sytuacji. Coraz mniej było wieści o wojnach, coraz spokojniej układało się życie w różnych krajach ogromnej monarchii. I właśnie wtedy wystąpił prorok Aggeusz. Zmiany na lepsze kazał oczekiwać rodakom nie od ludzi, lecz Boga. Przypomniawszy i ożywiwszy Izraela: przypomniawszy z Panem świata, świątynię, nadzieje mesjańskie. Uświadomił rodakom, że droga do lepszego jutra wiedzie jedynie poprzez większą wierność względem Jahwy. Wyrazem tego ma być właśnie odbudowa świątyni.

I pracę rzeczywiście rozpoczęto! (1, 14). Chociaż ubogie warunki życia nie pozwoliły na rozwijanie jej z rozmachem i przepychem Salomona (zob. 2, 3—4), to jednak prorok gorliwie podtrzymywał ducha budowniczych, wiążąc z nową świątynią najlepsze nadzieje (2, 9. 23).

Na tym wyczerpuje się historyczna treść księgi Aggeusza. Dla całości obrazu wypada jednak dodać jeszcze garść wiadomości o tym, jak doszło do ukończenia dzieła budowy. Otóż w jakiś czas po rozpoczęciu pracy — ani Aggeusz ani Zachariasz nie nie wspominają jednak o tym wydarzeniu — rozpoczęły się intrygi sąsiadów, podobne do tych z roku 536. Ale nie zatrzymały one postępu robót. Rozsądny satrapa „zza rzeki”, Tattenai¹¹, któremu podlegał namiestnik Zorobabel, wysłał jedynie list do króla Dariusza z zapytaniem, czy odbudowa świątyni żydowskiej jest zgodna z wolą tego monarchy (Ezd 5, 7—17). Po jakimś czasie nadeszła odpowiedź niezwykle pocieszająca dla Żydów. Dariusz nie tylko utrzymał w mocy dawny reskrypt Cyrusa, zezwalający na postawienie świątyni (6, 3—7), ale dobitnie nakazał satrapie wypłacać budowniczym dotację ze skarbu państwa, *aby praca nie doznała przeszkody* (6,8). Tattenaj w istocie podporządkował się temu poleceniu swojego władcy (6, 13). *Starszyzna żydowska z powodzeniem prowadziła więc budowę, [zagrzewana] proroctwami proroka Aggeusza i Zachariasza, syna Idy. Doprowadzili też budowę do końca według rozkazu Boga Izraela i rozkazu Cyrusa i Dariusza (i Artakserksesa, króla Persów)*¹². *Dom został ukończony do trzeciego dnia miesiąca Adar*¹³, w szóstym roku rządów króla Dariusza (Ezd 6, 14—15). Był to rok 516 przed Chr. Odtąd na nowo podjęli Żydzi uroczystą liturgię w swojej świątyni, składając hołd ofiarniczy Jahwie, jednemu Bogu.

Poznań

Ks. MICHAŁ PETER

Ks. Jan Łach, Tarnów

WALKA DAWIDA Z GOLIATEM (1 Sm 17, 1—18, 5)

Wielkim zainteresowaniem w ostatnich latach cieszy się w bibliście tzw. literatura deuteronomistyczna, obejmująca księgi: Jozuego, Sędziów, 1 i 2 Samuela, oraz księgi Królewskie¹. Niektóre jednak zagadnienia ciągle były i są przedmiotem zainteresowania,

¹¹ Wulgata: *Tatanai*; Flawiusz, *Antiq.* 11, 1,* 3: *Sisines*.

¹² Słowa w nawiasie są późniejszą glosą; Artakserkses I panował dopiero w latach 464—424.

¹³ Nasz luty — marzec.

¹ Por. J. Scharbert, *Mittler im deuteronomistischen Geschichtswerk*, w: *Heilsmittler im Alten Testament und in Alten Orient*, Freiburg 1964, 116—127; S. Amsler, *David, Roi et Messie*, Neuchâtel 1963; J. A. Soggin, *Charisma und Institution im Königtum Sauls*, art. ZAW 75 (1963) 54—65; J. de Fraine, *L'aspect religieux de la royauté israélite, L'institution monarchique dans l'Ancien Testament et dans les textes mésopotamiens*, Roma 1954.